

## **Apokatastaza. Nadzieja czy herezja? [TPCT 203]**

W tym numerze przyglądamy się idei powszechnego zbawienia, zarówno w jej radykalnej wersji, jak i tej, która żywi nadzieję, na ostateczne pojednanie stworzenia ze swym Stwórcą. Przyglądamy się także jak świadomość wiecznego potępienia lub jego braku kształtowała spory przez wieki i jakie odnajduje odzwierciedlenie we współczesnej kulturze. Czy apokatastaza jest kwestią, która może być rozstrzygnięta? To są sprawy postawione w centrum tego numeru.

Są pewne debaty teologiczne, które nie milkną od wieków. Stają się stałym lub cyklicznie powracającym elementem dyskusji wewnątrz kościołów, a czasem – jak to słusznie zauważył w słynnej frazie Carl Schmitt – przenikają w jakiejś zsekularyzowanej emanacji do świata polityki, czy może szerzej kultury. Spory te wraz ze swoją niebywałą żywotnością, odsłaniają coś więcej, zazwyczaj rodzaj tęsknoty, która odnosi się do spraw daleko wykraczających poza doczesność, jednak przez swój wymiar meta-organizujący - odnoszą się i wpływają na perspektywę codzienności. Jedną z takich teologicznych idei jest apokatastaza, której różne ujęcia stale frapują i powracają na przestrzeni całych stuleci.

**Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.**

**Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.**

„Winowajcą” wydaje się niewątpliwie Orygenes. Nie był on jednak ustanawiającym to pojęcie, lecz poprzez swoje teologiczne i filozoficzne rozważania, w pewnym sensie zaadaptował grecką koncepcję odnowienia. Sięga ona chociażby do koncepcji filozofii jońskiej czy późniejszej szkoły stoickiej, która zakładała odnowienie wszystkiego w ogniu. Jednak gracka idea w pewien sposób nawiązywała do koncepcji cykliczności świata. Orygenes przez swoją wizję odnowienia, wprowadzał namysł nad możliwością ostatecznego odnowienia całego stworzenia przy końcu świata. Dopuszczał myśl, że Stwórca ostatecznie przywróci porządek nawet przed buntu aniołów – czyli dopuszczał zbawienie szatana. Jego tropem poszedł także Grzegorz z Nyssy, któremu przypisuje się nawet bardziej formalne sformułowanie tej koncepcji.

Apokatastaza często jest przedmiotem sporów za sprawą dyskusji o realności piekła i potępienia jako takiego. Doskonale to było widać, gdy papież Benedykt XVI w encyklice *Spe Salvi* napisał słowa „na ucztę wiekuistej złości nie zasiądą ostatecznie przy stole obok ofiar, tak jakby nie było między nimi żadnej różnicy”. Wzburzyły one znaczną część środowisk wyznających radykalną wersję koncepcji apokatastazy – tj. ideę „pustego piekła”. Zresztą można dostrzec, że dyskusja o możliwości ostatecznego powrotu stworzenia do Boga, która kształtowała się wokół osi nadziei, gdzieś niepostrzeżenie przerodziła się w głoszoną naukę o pewności zbawienia wszystkich. W ten sposób zwulgaryzowana koncepcja przeniosła się do świata idei nieteologicznych i zaczęła żyć własnym życiem. Naruszenie często tej sfery pewności zbawienia wszystkich wywołuje często zgorszenie i bunt, co ciekawe, zamykając się jednocześnie na koncepcję wolnej woli.

W pewnym sensie powoływanie się na ideę o apokatastazie zamieniło się w spór o winę, odkupienie czy potępienie. Czy może, próbując znaleźć dla tych pojęć wspólny mianownik, o odpowiedzialność za czyny. Jest to poważna dyskusja, która daleko wykracza poza swoje teologiczne korzenie, a sięga w głąb zagadnień politycznych, kulturowych. Widać to na przykładzie wielkiej literatury – tu oczywiście mocny akcent spoczywa na rosyjskiej myśli, gdzie idea apokatastazy jest znacznie mocniej obecna w teologii prawosławnej. Jednak na Zachodzie echo tego wielkiego sporu o możliwość odnowienia także doczekała się ciekawych myślicieli: von Balthazara, Rahnera, Kołakowskiego, czy de Chardina. Jest to dyskusja o roli zła, możliwości jego naprawy, jak i płynących z tego implikacji.

W tym numerze przyglądamy się idei powszechnego zbawienia, zarówno w jej radykalnej wersji, jak i tej, która żywi nadzieję, na ostateczne pojednanie stworzenia ze swym Stwórcą. Przyglądamy się także jak świadomość wiecznego potępienia lub jego braku kształtowała spory przez wieki i jakie odnajduje odzwierciedlenie we współczesnej kulturze. Czy apokatastaza jest kwestią, która może być rozstrzygnięta? To są sprawy postawione w centrum tego numeru.

*Jan Czerniecki*  
*Redaktor naczelny*



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego